

***Sygn. akt I ACa 1042/16***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska-Farion

SO del. Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 marca 2016 r., sygn. akt I C 1270/15

***I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz R. K. kwotę 79230 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście trzydzieści złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2015 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz R. K. kwotę 5703,28 zł (pięć tysięcy siedemset trzy złote i dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;***

***II. oddala apelację w pozostałym zakresie;***

***III. zasądza od Skarbu Państwa – (...) na rzecz R. K. kwotę 5400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Dorota Markiewicz Katarzyna Polańska-Farion

***Sygn. akt I ACa 1042/16***

## UZASADNIENIE

Powódka R. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa- (...) kwoty 107.428 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany Skarb Państwa, reprezentowany przez (...) i zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 8 stycznia 2016 r. powódka cofnęła pozew w części dotyczącej zapłaty kwoty 18.776,28 zł, wnosząc tym samym o zasądzenie kwoty 88.651,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 8 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym umarzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 18.776,28 zł, w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałej części, natomiast w punkcie trzecim zasądził od powódki na rzecz Skarbu Państwa Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz z przesłuchania powódki w charakterze strony Sąd Okręgowy ustalił, że powódka od dnia 6 maja 2004 r. do dnia 30 września 2011 r. była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) S.A. Oddział w G. na stanowisku radcy prawnego.

Decyzją(...) Oddział w G. z dnia

23 kwietnia 2009 r. powódce przyznano emeryturę od dnia 1 kwietnia 2009 r., którą zawieszono z powodu osiągnięcia przez powódkę przychodu w kwocie przekraczającej 130 % przeciętnego wynagrodzenia do czasu osiągnięcia przez powódkę ustawowego wieku emerytalnego, tj. 60 lat, co nastąpiło z dniem

16 maja 2010 r. i skutkowało wznowieniem wypłaty świadczenia emerytalnego. Wysokość zwaloryzowanego świadczenia emerytalnego na dzień

1 marca 2011 r. wyniosła 4.052,60 zł, którą powódka otrzymywała kontynuując dotychczasowe zatrudnienie. Średnie wynagrodzenie powódki

z tytułu umowy o pracę w spółce (...) wynosiły 7.710,35 zł brutto miesięcznie. W 2011 r. powódka otrzymała premię roczną za 2010 r. w wysokości 9.056,61 zł oraz świadczenie socjalne w wysokości 5.500 zł. Równocześnie powódka była zatrudniona na stanowisku radcy prawnego w (...) w G. w okresie od 3 stycznia 2007 r. do 31 grudnia 2010 r. W dniu 28 grudnia 2010 r. zawarta została kolejna umowa o pracę pomiędzy powódką a placówką medyczną, zgodnie z którą powódka rozpoczęła pracę

w Szpitalu z dniem 3 stycznia 2011 r.

W 2011 r. powódka uzyskała dochód w wysokości 261.255,38 zł. W 2012 r. dochód powódki wyniósł 125.093,25 zł. W 2013 r. powódka osiągnęła dochód w wysokości 120.799,22 zł.

W dniu 29 czerwca 2011 r. powódka złożyła wypowiedzenie umowy

o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia w związku

z przejściem na emeryturę. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazała przepis art. 103a znowelizowanej ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wprowadzonego na mocy art. 6 ustawy

z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. (Dz. U. Nr 257, poz. 1726 z późn. zm.). Okres wypowiedzenia upłynął w dniu 30 września 2011 r.

Na mocy ustnego porozumienia powódka miała być ponownie zatrudniona na dotychczasowym stanowisku po dniu 1 października 2011 r. Dyrektor oddziału spółki poinformował powódkę, iż wskutek zmiany polityki kadrowej spółki nie zostanie z nią zawarta nowa umowa o pracę, bowiem spółka nie będzie zatrudniać osób, które nabyły już uprawnienia emerytalne.

W dniu 13 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem

w sprawie o sygn. akt K 2/12 orzekł o niezgodności art. 28 ustawy z dnia

16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych ustaw, w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. w zakresie, w jakim znajduje zastosowanie do osób, które nabyły prawo do emerytury w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą zaufania obywateli do państwa i prawa stanowiącego przez nie. Wyrok został opublikowany 22 listopada 2012 r.

W dniu 30 lipca 2015 r. powódka wystosowała do(...)

(...) wezwanie do zapłaty kwoty 145.794,22 zł z tytułu utraconych zarobków, jakie uzyskiwałyby pozostając w dotychczasowym stosunku pracy.

Ministerstwo(...) odmówiło spełnienia roszczenia, uznając je za całkowicie bezzasadne.

Strona powodowa cofnęła pozew w części dotyczącej zapłaty kwoty 18.776,28 zł i wniosła o umorzenie postępowania co do zapłaty tej kwoty, wobec czego stosownie do treści art. 355 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie powyższego żądania.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Z kolei art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. ma charakter szczególny bowiem źródłem szkody jest podjęcie lub zaniechanie dokonania czynności konwencjonalnych o charakterze władcym np. w formie aktu normatywnego, bądź indywidualnego aktu stosowania prawa. Dla określenia odpowiedzialności władzy publicznej za szkodę konieczne jest ustalenie istnienia prejudykatu, a więc stwierdzenia w innym postępowaniu niezgodności dokonanej czynności konwencjonalnej z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jak również ustalenie pozostałych elementów odpowiedzialności, czyli istnienie szkody i związku przyczynowego, zgodnie z treścią art. 361-363 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zgodnie z treścią art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. Wprowadzony przez ustawodawcę przepis nie nakazywał ubezpieczonemu rozwiązywania stosunku pracy w celu pobierania świadczenia, a jedynie pozostawiał możliwość wyboru uzyskiwania w danym momencie świadczenia emerytalnego bądź wynagrodzenia za pracę. Obowiązująca regulacja nie wyłączała możliwości łączenia emerytury z dochodami z pracy zarobkowej, lecz uzależniała wypłatę emerytury od rozwiązania stosunku pracy

z pracodawcą (pracodawcami), u którego dana osoba była zatrudniona bezpośrednio przed złożeniem wniosku o emeryturę. Emeryt mógł więc wrócić do pracy do tego samego lub innego pracodawcy (oczywiście, o ile zostanie zatrudniony) i pobierać zarówno wynagrodzenie, jak i emeryturę.

Warunkiem otrzymania obydwu świadczeń było przerwanie ciągłości zatrudnienia, z czego powódka skorzystała w odniesieniu do zatrudnienia w(...) w G.. W identycznym stanie prawnym i analogicznym stanie faktycznym powódka mogła więc dokonać takich zgodnych z obowiązującym w porządku prawnym czynności, które pozwalały jej na zachowanie obydwu źródeł dochodu, a tym samym określonego w treści art. 361 k.c. związku przyczynowego pomiędzy niezgodnym z Konstytucją zachowaniem ustawodawcy, a utratą przyszłego, hipotetycznego wynagrodzenia, którego powódka nie uzyskała poprzez złożenie wypowiedzenia umowy o pracę. Sąd Okręgowy wykluczył przyjęcie, iż szkoda w majątku powódki powstała w wyniku wydania przez ustawodawcę aktu prawnego niezgodnego z Konstytucją bowiem fakt powstania szkody wiązał się z autonomiczną decyzją powódki o wypowiedzeniu umowy o pracę i konsekwencjami działania pracodawcy powódki. Kontynuacja zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy nie pozbawiałaby powódki uprawnień emerytalnych, lecz jedynie skutkowało ich zawieszeniem, a podjęte przez powódkę działania, będące wynikiem jej woli wykluczają możliwość przyjęcia, iż zachodzi w sprawie adekwatna przyczynowość. Zdaniem Sądu

Okręgowego odmiennie przedstawiałaby się sytuacja, gdyby skutek ów następował z mocy zakwestionowanej ustawy, co miałyby miejsce w razie kontynuowania przez powódkę zatrudnienia, gdyż wówczas doszłoby do zawieszenia prawa do emerytury, a szkoda powódki miałaby postać sumy niewypłaconych świadczeń emerytalnych i stanowiłaby normalne, bezpośrednie

i adekwatne następstwo deliktu legislacyjnego. Powódka zrezygnowała

z zatrudnienia w sytuacji, w której jej prawo do świadczeń emerytalnych nie było zagrożone, lecz jedynie uległo zawieszeniu. Wobec powyższego zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło do ziszczenia się przesłanki adekwatnego związku przyczynowego.

Sąd Okręgowy miał też na uwadze, że powódka z własnej woli rozwiązując stosunek pracy faktycznie zaprzestała jej świadczenia. Zatem potencjalnie możliwe do uzyskania wynagrodzenie, jakie by otrzymywała, gdyby umowy nie rozwiązała, nie stanowi szkody, a powódka utraciła jedynie szansę na uzyskanie określonych dochodów, a nie faktycznie utraciła korzyści.

Sąd Okręgowy wskazał, że z materiału dowodowego, w tym w szczególności z przesłuchania samej powódki, wynika, iż jej zamiarem nie była rezygnacja z uzyskiwania wynagrodzenia za pracę, a jedynie przerwanie ciągłości zatrudnienia w celu uzyskiwania obydwu świadczeń. Ponieważ pomiędzy powódką a kierownictwem zakładu pracy, w którym była zatrudniona, istniało ustne porozumienie, co do ponownego zatrudnienia powódki po upływie okresu wypowiedzenia, źródła szkody należałoby się dopatrywać w niewykonaniu zobowiązania przez kierownictwo zakładu pracy powódki, co rodziłoby odpowiedzialność kontraktową pracodawcy, a nie odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa z art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zauważył, iż w przypadku odmiennego wyboru ze strony powódki, uszczuplenie jej majątku nastąpiłoby w drodze decyzji administracyjnej (...), wydanej w oparciu o niezgodny z Konstytucją przepis ustawy. W tej sytuacji istniałby związek przyczynowy, co pozwoliłoby na uwzględnienie powództwa i zrekompensowanie utraconych korzyści.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Powódka złożyła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części oddalającej powództwo (punkt II) oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu (punkt III).

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnione w świetle zebranego materiału dowodowego uznanie, iż wydanie aktu normatywnego nie spowodowało u powódki uszczerbku majątkowego, natomiast rozwiązanie umowy o pracę z (...) Oddział S.A. w G. było konsekwencją działania pracodawcy i niezależnego wyboru powódki.

II. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

1) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, że nie istnieje związek przyczynowy między powstałą szkodą, a wydanym aktem normatywnym;

2) art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, że nie stanowi szkody powódki wynagrodzenie, jakie powódka uzyskałaby, gdyby umowy nie rozwiązała" i związane z nim świadczenia, tj. kwota 79.230,00 zł stanowiąca utracone wynagrodzenie w okresie od dnia rozwiązania umowy o pracę tj. od dnia 1 października 2011 r. do dnia wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012 r. (sygn. akt K 2/12) oraz w okresie od dnia 22 listopada 2012 r. do dnia 30 kwietnia 2013 r., w którym to okresie powódka zamierzała pracować w (...) S.A. Oddział w G., a także kwota 9.421,72 zł stanowiąca utracone składki (...) Pracowniczy

Program Emerytalny (...), jakie w powyższym okresie każdego miesiąca w kwocie 495,88 zł byłyby uiszczane przez pracodawcę z tytułu zatrudnienia niezależnie od wynagrodzenia zasadniczego powódki;

3) art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c., poprzez uznanie, iż nie zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki warunkujące odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody powstałe w związku z wydanym aktem normatywnym.

W konsekwencji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach II i III poprzez uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego instancji odwoławczej, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona, aczkolwiek nie wszystkie sformułowane w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Powódka, zarzucając naruszenie art. 233 k.p.c., wskazywała na jej zdaniem nieuzasadnione w świetle zebranego materiału dowodowego uznanie, iż wydanie aktu normatywnego nie spowodowało uszczerbku majątkowego u powódki i rozwiązanie umowy o pracę było konsekwencją działania pracodawcy i niezależnego wyboru powódki.

Tak postawiony zarzut nie może oczywiście odnieść pożądanego przez skarżącą skutku, bowiem artykuł 233 § 1 k.p.c. dotyczy wyłącznie oceny dowodów. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. I ACa 1053/06, Lex nr 298433). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza także stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, z odwołaniem do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, gdyż naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie można utożsamiać z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Tym bardziej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może sprowadzać się do zaprezentowania własnej oceny prawnej określonego stosunku prawnego lub prawa, a zarzuty skarżącej w istocie na tej sferze się koncentrują.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny nie znajduje przesłanek do dokonania odmiennej od zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów, jak również w całości podziela ustalenia faktyczne tego Sądu, które przyjmuje za podstawę także własnego rozstrzygnięcia. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest prawidłowa, czyni zadość wymaganiom określonym w art. 233 § 1 k.p.c., gdyż w żaden sposób nie uchybia zasadom logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego.

Spór w niniejszej sprawie w istocie jednak dotyczył oceny prawnej odszkodowawczego roszczenia powódki zgłoszonego na gruncie art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i sprowadzał się przede wszystkim do kwestii istnienia lub braku związku przyczynowego pomiędzy legislacyjnym bezprawiem, potwierdzonym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012r. w sprawie K 2/12, a szkodą po stronie powódki, obejmującą utracone przez nią wynagrodzenie za okres od 1 października 2011r. do 30 kwietnia 2013r. w wysokości po 4.170 zł miesięcznie oraz utracone składki na Pracowniczy Program Emerytalny pokrywane przez pracodawcę w wysokości po 495,88 zł miesięcznie. Powódka swoją szkodę oszacowała ostatecznie na kwotę 88. 651,72zł (79.230 zł+ 9.421,72zł), której domagała się wraz z należnymi odsetkami ustawowymi.

Przepis art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. uzależnia możliwość dochodzenia na drodze postępowania cywilnego naprawienia poniesionej przez poszkodowanego szkody od stwierdzenia w innym postępowaniu niezgodności dokonanej czynności konwencjonalnej z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Nie budzi wątpliwości, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 listopada 2012r. stanowi prejudykant w rozumieniu art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz że dotyczy on sytuacji powódki, która nabyła prawo do emerytury z dniem 1 kwietnia 2009r., czyli przed wejściem w życie zakwestionowanego przez Trybunał, jako naruszającego zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i prawa, art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 257, poz. 1726 oraz z 2011 r. Nr 291, poz. 1707) w związku z art. 103a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z 2010 r. Nr 40, poz. 224, Nr 134, poz. 903, Nr 205, poz. 1365, Nr 238, poz. 1578 i Nr 257, poz. 1726, z 2011 r. Nr 75, poz. 398, Nr 149, poz. 887, Nr 168, poz. 1001, Nr 187, poz. 1112 i Nr 205, poz. 1203 oraz z 2012 r. poz. 118 i 251), dodanym przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 r..

Zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny przepisy dotyczyły osób, które przed dniem 8 stycznia 2009 r. nabyły prawo do emerytury w obniżonym wieku, a następnie w okresie od 8 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. nabyły (i zrealizowały) prawo do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. W ich przypadku zastosowanie przepisu art. 103a. Ustawy z 17.12.1998r o emeryturach i rentach z FUS powodowało, że uprzednio nabyte prawo do emerytury ulegało zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

W tym stanie rzeczy, ocena zasadności roszczenia na gruncie art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c. wymagała zatem ustalenia w toku niniejszego procesu pozostałych przesłanek w postaci szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a wprowadzeniem powołanych wyżej niekonstytucyjnych przepisów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że szkoda w majątku powódki nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wejściem w życie art. 103 a ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS oraz uznaniem tej normy przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodną z ustawą zasadniczą. Osoby, które na gruncie przepisów ustawy nabyły prawo do emerytury, miały zachować to prawo, jednakże jego realizacja uzależniona została od rozwiązania stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą. Innymi słowy, przepis ten wprowadzał uregulowanie, zgodnie z którym pracownikowi, który nabył prawo do emerytury i nie rozwiązał stosunku pracy z dotychczasowym pracodawcą, przysługuje jedno tylko świadczenie- albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo też wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Dokonując wyboru, pracujący emeryt mógł oczywiście zrezygnować z jednego ze świadczeń, ale do zachowania obu źródeł dochodu konieczne było rozwiązanie umowy o pracę przed dniem 1 października 2011r. i nawiązanie tego stosunku ponownie, już po tej dacie. Wynika z powyższego, że analizowane przepisy wprost uzależniały realizację uprawnień emerytalnych od uprzedniego rozwiązania stosunku pracy. Kontynuowanie zatrudnienia musiało więc powodować zawieszenie prawa do emerytury.

Niewątpliwie i powódka przed wyborem takim stanęła, co zostało jej zakomunikowane przez (...) w informacji przedłożonej do akt niniejszej sprawy (k. 22).

Należy podzielić stanowisko powódki, że w jej przypadku wyborem najbardziej racjonalnym i pożądanym było zachowanie obu źródeł dochodu, chociażby ze względu na zaciągnięte w dniu 19 maja 2008r. zobowiązania kredytowe, wiążące się z koniecznością uiszczania miesięcznej raty w wysokości 4.800 zł do dnia 1 maja 2013r. ( umowa k. 46-48, przesłuchanie powódki k. 101). Aby tak się jednak stało, powódka musiała dokonać wypowiedzenia umowy o pracę przed dniem 1 października 2011r. w celu jej ponownego zawarcia. Przy czym w chwili podejmowania decyzji o wypowiedzeniu umowy, powódka nie miała żadnych przesłanek by sądzić, iż pracodawca (...) S.A., ostatecznie odmówi podpisania z nią nowej umowy o pracę.

W okolicznościach niniejszej sprawy trzeba zatem przyjąć, że wydanie niekonstytucyjnej normy prawnej doprowadziło do sytuacji wyrządzającej szkodę, a więc stanowiło źródło tej szkody.

Sąd Apelacyjny nie podziela tym samym poglądu Sądu Okręgowego, że decyzja powódki o wypowiedzeniu umowy o pracę miała charakter autonomiczny i swobodny, ponieważ gdyby nie treść powołanych wyżej przepisów, to z pewnością powódka nie zdecydowałaby się na dobrowolne rozwiązanie umowy o pracę, skoro była osobą zdrową, gotową w dalszym ciągu świadczyć pracę i żywotnie zainteresowaną utrzymaniem swych dochodów na dotychczasowym poziomie. Znalazło to zresztą odzwierciedlenie w treści złożonego przez powódkę wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 29 czerwca 2011r. (k. 23).

W konsekwencji związek przyczynowy pomiędzy wadliwą normą prawną, a decyzją powódki o wypowiedzeniu umowy o pracę nie powinien budzić wątpliwości, podobnie jak ze szkodą, wyrażającą się w utraconych przez powódkę zarobkach. Podobny pogląd został także wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 maja 2016r. sygn. akt I CSK 350/15, wyroku z dnia 2 czerwca 2016r. sygn. akt I CSK 513/15 LEX nr 2086371, wyroku z dnia 15 września 2016r. I CSK 599/15 oraz przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 stycznia 2015r. sygn. akt I ACa 735/14.

Nie można też przyjąć, że powódka niejako dążąc do minimalizacji strat, winna zdecydować się na pozostanie w stosunku pracy i w konsekwencji doprowadzić do zawieszenia wypłaty emerytury, ponieważ w ten sposób świadomie i bezwarunkowo pozbawiałaby się źródła dochodu w postaci emerytury, podczas gdy oceniając rzecz rozsądnie mogła przewidywać, że rozwiązując umowę o pracę i nawiązując ją ponownie, zachowa oba źródła dochodu. Powódka nie mogła także przewidzieć, że sporne przepisy prawa zostaną ostatecznie zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny, ani tym bardziej, że w efekcie tego orzeczenia ustawodawca zdecyduje się wprowadzić uregulowanie rekompensujące straty osobom rezygnującym z wypłat emerytur. Zauważyć bowiem trzeba, że stało się tak na mocy Ustawy z dnia 13 grudnia 2013r. o ustaleniu i wypłacie emerytur, do których prawo uległo zawieszeniu w okresie od 1 października 2011r. do 21 listopada 2012r. (Dz.U. 2014 poz. 169), zgodnie z którą wypłata następować miała na wniosek emeryta i obejmowała kwotę zawieszonoego uprzednio świadczenia emerytalnego wraz z odsetkami.

Brak jest też przesłanek by uznać, że w jakikolwiek sposób powódka przyczyniła się do powstania szkody, a wysokość należnego jej odszkodowania winna wyznaczać wysokość nie wynagrodzenia, lecz emerytury, jako świadczenia o niższej wartości. Z przyjętych przez Sąd Okręgowy za podstawę ustaleń faktycznych zeznań powódki wynikało ponadto, iż z uwagi na wiek i dotychczasowy sposób zarobkowania, znalezienie przez nią innego zatrudnienia w tym okresie było obiektywnie utrudnione, a co za tym idzie nie niweczy to zasadności powództwa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewłaściwa jest w tym kontekście także argumentacja Sądu Okręgowego, sprowadzająca się do twierdzenia, że powódka nie poniosła szkody lecz jedynie utraciła szansę na uzyskanie dochodu bowiem szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje nie tylko straty, które poszkodowany poniósł (damnum emergens) lecz także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). W przypadku powódki chodzi właśnie o utracone przez nią korzyści, skoro była gotowa i zdolna świadczyć pracę, za którą najprawdopodobniej otrzymywałaby wynagrodzenie w dotychczasowej wysokości, a jedynie zakaz ustawowy uniemożliwił jej to świadczenie. Ta utracona przez powódkę korzyść nie może być więc rozpatrywana jedynie w kategoriach ekwiwalentności świadczeń powódki i pracodawcy, a stopień prawdopodobieństwa utrzymania dotychczasowego stosunku pracy i świadczenia pracy jest w przypadku powódki na tyle wysoki, że przesądza o istnieniu związku przyczynowego.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 2 czerwca 2016r. (I CSK 513/15 LEX nr 2086371) osoby, które rozwiązały stosunek pracy w celu uniknięcia zawieszenia uprawnień emerytalnych, ze względu na obowiązywanie przepisu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, uznanego następnie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego za sprzeczny z Konstytucją mogą się domagać naprawienia szkody polegającej na utracie wynagrodzenia za pracę, którą by z wysokim stopniem prawdopodobieństwa nadal wykonywali.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego związku przyczynowego nie zrywa także okoliczność, iż ostatecznie pracodawca nie zdecydował się na ponowne zatrudnienie powódki, skoro zmiana decyzji pracodawcy skutkująca odmową jej zatrudnienia nastąpiła po wypowiedzeniu umowy przez powódkę, w sytuacji gdy pracodawca miał pełną świadomość braku po jego stronie jakiegokolwiek ryzyka związanego ze zwolnieniem emeryta oraz istnienia potencjalnych korzyści, wynikających z możliwości zatrudnienia nowego pracownika. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało jednocześnie, że pracodawca był zainteresowany podejmowaniem z własnej inicjatywy jakichkolwiek działań zmierzających do zwolnienia powódki, wręcz przeciwnie, w dacie składania wypowiedzenia powódka dysponowała ustną obietnicą ponownego jej zatrudnienia. Bez wątplenia więc w momencie wypowiedzenia umowy przez powódkę, jej sytuacja z punktu widzenia pracodawcy uległa zasadniczej zmianie, a ryzyko definitywnej utraty miejsca pracy stało się znacznie bardziej realne, aniżeli przed wypowiedzeniem. Okoliczność związana ze zmianą decyzji przez pracodawcę nie powinna więc mieć ostatecznie rozstrzygającego znaczenia, gdyż związek przyczynowy byłby zachowany nawet wówczas, gdyby dotychczasowy pracodawca od samego początku nie był zainteresowany ponownym zatrudnieniem powódki po rozwiązaniu przez nią stosunku pracy. W każdym z powyższych wariantów przyczyną rozwiązania umowy o pracę pozostawało wprowadzenie do porządku prawnego niekonstytucyjnego przepisu prawa i wiążąca się z tym konieczność dokonania wyboru, prowadzącego w każdym przypadku do utraty jednego ze źródeł dochodu.

Odmienne zatem aniżeli ocenił to Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego zarówno związek przyczynowy, jak i szkoda zostały przez powódkę w toku procesu wykazane.

Sama wysokość utraconego wynagrodzenia w kwocie netto nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Na szkodę poniesioną przez powódkę składa się więc wynagrodzenie, jakie należałoby się jej za okres od rozwiązania umowy tj. 1 października 2011r. do dnia 30 kwietnia 2013r., co daje łącznie kwotę 79.230 zł (19 miesięcy x 4.170 zł netto). Powyższy okres obejmuje czas, przez jaki powódka chciała świadczyć pracę, była na to gotowa i z dużą dozą prawdopodobieństwa świadczyłaby ją, gdyby nie konieczność dokonania wyboru. Utrata jednego ze źródeł dochodu powodowała bowiem, że wydatki powódki przekraczały uzyskiwane przez nią dochody, gdyż zaciągnięte zobowiązania kredytowe (umowa z dnia 19 maja 2008r.) wiązały się z koniecznością uiszczania rat kredytowych w wysokości po 4.800 zł miesięcznie do dnia 30 kwietnia 2013r. (k. 46).

Sąd Apelacyjny za nieudowodnione uznał natomiast roszczenie powódki, obejmujące utracone składki na (...) w wysokości łącznej 9.421,72 zł (19 miesięcy x 495,88 zł), zważywszy, że powódka nie wykazała na jakich zasadach wpłaty powyższe następowały, a tym samym nie dysponował danymi, które pozwalałyby uznać, że dochodzone kwoty byłyby powódce w spornym okresie rzeczywiście wypłacane.

Wobec powyższego zaskarżony wyrok podlegał zmianie w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. poprzez częściowe uwzględnienie powództwa co do kwoty 79.230 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia powództwa tj. 12 listopada 2015r. do dnia zapłaty w oparciu o art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zważywszy, że wniesienie powództwa w niniejszej sprawie zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty z dnia 30 lipca 2015r.. Żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od daty wniesienia pozwu było zatem w pełni uprawnione.

O kosztach procesu za pierwszą instancję (punkt trzeci zaskarżonego wyroku) orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., rozdzielając stosunkowo koszty procesu poniesione przez strony. Ponieważ powódka, która poniosła koszty w łącznej wysokości 8.972 zł, wygrała proces w 74%, należy jej się zwrot kwoty 6.639, 28 zł. Z kolei 26 % poniesionych przez pozwanego kosztów w wysokości 3.600 zł stanowi 936 zł. Różnica tych kosztów, wynosząca 5.703,28 zł, podlega zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki.

Uwzględniając, iż powódka jedynie w nieznacznym stopniu uległa stronie przeciwnej w postępowaniu apelacyjnym, należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym, zgodnie z art. 100 k.p.c. w zw. z § ust. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804).

SSO (del.) Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska SSA Dorota Markiewicz SSA Katarzyna Polańska-Farion